

Pierwszy sukces w Beskidzie Sądeckim

Na razie dla przyrody rozciągającej się od Wierchomli Małej do Szczawnika nie nastał jeszcze najgorszy czas. Nikt nie ugiął się pod naciskiem polityków, biznesmenów i burmistrza Muszyny, dzięki czemu jest nadzieja, że obszar Popradzkiego Parku Krajobrazowego zostanie zachowany w niezmiennym stanie. Cennej przyrodzie tego terenu wciąż jednak zagraża inwestycja o nazwie **Siedem Dolin**.

Zagrożony inwestycjami obszar to pasmo górskie na terenie Beskidu Sądeckiego. Rozciąga się ono od Wierchomli Małej przez Jaworzynę, Pustą Wielką do Szczawnika. Teren ten, o urozmaiconym krajobrazie, pokryty jest buczyną karpacką, przemieszaną z jodłą. Jest miejscem bytowania wilków, niedźwiedzi, jeleni i innych zwierząt. Z ptaków najciekawsze to głuszec, cietrzew, myszołów, orzeł przedni, dzięcioł czarny, puchacz, a nawet rzadko występujący bocian czarny. Do ginących gatunków, którym Park pozwala zachować istnienie, należy wąż eskulap. Znajdują się tam rezerваты przyrody: „Żebracze” (pow. ponad 44 ha), który stanowi dobrze zachowany starodrzew dawnej puszczy karpackiej, jego dodatkowym walorem są liczne wychodnie skalne; „Wierchomla” (pow. ponad 25 ha), wyglądem przypominający pierwotną puszcę górską. Rosną tu okazałe drzewa, głównie jodły bogate w ornitofaunę. Ten cenny teren chroniony jest przez europejską sieć Natura 2000 jako ostoja siedliskowa – obszar „Beskid Sądecki” (PLC 120019).



Beskid Sądecki. Fot. Z archiwum Popradzkiego Parku Krajobrazowego

Zagrożenie dla Beskidu

Ryszard Florek – prezes firmy Fakro, jednego z największych w Europie producentów okien dachowych, od lat zamierza doprowadzić do realizacji największego w Europie Środkowej „regionu narciarskiego” o nazwie „Siedem Dolin”. Docelowo ma to być 30 wyciągów oraz kilkadziesiąt kilometrów tras narciarskich, które połączą Łosie, Roztokę, Słotwinę (Krynica), Czarny Potok (Jaworzyna Krynicka), Jasieńczyk, Szczawnik i Wierchomlę. Za realizacją tego pomysłu opowiada się Burmistrz Miasta i Gminy Uzdrowskiej Muszyna, Waldemar Serwiński.

W rejonie planowanej inwestycji istnieje już ok. 40 wyciągów narciarskich. Można powiedzieć, że ich ilość jest już w tym momencie zbyt duża. Zagospodarowanie sporej części Beskidu Sądeckiego zagraża integralności kilku rezerwatów przyrody, obszarowi Natura 2000 oraz Popradzkiemu Parkowi Krajobrazowemu. Wybudowanie wyciągów w ramach realizacji Zespołu sportowo-rekreacyjnego „Szczawniczek” będzie wymagało wycięcia ponad 23 hektarów zwartych kompleksów leśnych. Oznacza to zwiększenie presji człowieka na cały rejon między Wierchomlą, Krynica a Muszyną, przerwanie tras migracji zwierząt, uszczuplenie ich bazy pokarmowej i rozwojowej, wpływ na rezerваты oraz zniszczenie krajobrazu.

Park chroni przyrodę

24 maja 2006 r. Zarząd Popradzkiego PK odmówił burmistrzowi Muszyny pozytywnego uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zespołu sportowo-rekreacyjnego „Szczawniczek”. Odmowę uzasadnił w następujący sposób:

Przedłożony projekt planu nie pozwala stwierdzić, że przedstawione w nim zapisy i

ustalenia nie naruszają wymogów ochrony przyrody. (...) Konieczne staje się ograniczenie programu inwestycyjnego, który w projekcie planu jest przeinwestowany i zbyt bogaty w odniesieniu do istniejących warunków przyrodniczych.

Warto tu przypomnieć treść Rozporządzenia Wojewody Małopolskiego z maja 2005 r. w sprawie ochrony Popradzkiego PK, w którym zakazuje się realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko – do tej kategorii zaliczają się m.in. trasy narciarskie, bobslejowe, wyciągi narciarskie i urządzenia towarzyszące.

Na tę odmowę Burmistrz Muszyny wniósł zażalenie (02.06.2006) do ministra środowiska, prosząc o uchylenie decyzji. **6 września 2006 r. minister środowiska postanowił utrzymać zaskarżone przez Burmistrza postanowienie dyrektora Popradzkiego PK** o odmowie uzgodnienia projektu planu zagospodarowania przestrzennego, uwzględniającego budowę stacji narciarskiej na terenie wsi Złockie i Jastrzębik. Minister zauważył, iż postanowienie dyrektora Tadeusza Wieczorka podyktowane było ważnymi argumentami przyrodniczymi i koniecznością ochrony przyrody tego obszaru.

22 września 2006 r. burmistrz Serwiński wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na ww. postanowienie Ministra. Sąd stanął jednak po stronie Popradzkiego Parku Krajobrazowego i szefa resortu środowiska.

Komitet chce narciarzy

W odpowiedzi na te niekorzystne dla inwestorów decyzje, część mieszkańców miejscowości Złockie i Szczawniczek założyło Komitet Społeczny, wspierający realizację projektu. Na stronie siedemdolin.pl można przeczytać:

16 lipca 2006 r. odbyło się spotkanie mieszkańców miejscowości Złockie i Szczawniczek, którego tematem było zebranie opinii na temat realizacji planowanej inwestycji »Siedem Dolin«. W trakcie spotkania powołano Społeczny Komitet Wspierania Realizacji Stacji Narciarskich »Siedem Dolin«, który zebrał już kilkaset podpisów popierających realizację inwestycji. Komitet wystosował pismo do Wojewody Małopolskiego oraz Ministra Środowiska wraz z listami poparcia. W sprawę zaangażowani są też sędecy parlamentarzyści. Niektórzy, jak Senator PiS Stanisław Kogut, na prośbę Muszynian aktywnie wspiera to przedsięwzięcie.

Komitet 26 czerwca 2007 r. wystosował do ówczesnego premiera, Jarosława Kaczyńskiego, apel, który w formie ogłoszenia opublikowała „Rzeczpospolita”. W liście można przeczytać: „Inwestycja, o którą walczymy, zakładająca stworzenie 2 tys. nowych miejsc pracy, jest blokowana przez wojewodę małopolskiego, lekarza z wykształcenia, oraz ministra środowiska, co zmniejsza potencjalne wpływy do budżetu i ogranicza rozwój regionu nowosądeckiego”. Protestujący zapowiedzieli, że w razie braku reakcji będą działać „bardziej stanowczymi krokami, wzorem innych grup społecznych lub zawodowych”. Kolejny list do Premiera Komitet wysłał 26 września 2007 r.

Warto zachować Beskid Sądecki



Beskid Sądecki. Fot. Z archiwum Popradzkiego Parku Krajobrazowego

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wystąpiła 6 stycznia 2006 r. do Urzędu Miasta i Gminy Muszyna z wnioskami i uwagami do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Zespołu sportowo-rekreacyjnego „Szczawniczek” na terenie wsi Złockie i Jastrzębik. Domagamy się zachowania ciągłości korytarzy ekologicznych, jednoznacznie sprzeciwiamy poszerzaniu terenów narciarskich oraz budowie Zespołu „Szczawniczek” kosztem terenów leśnych, postulujemy jednocześnie rozwój funkcji rekreacyjno-turystycznych tego terenu bez ingerencji w środowisko, w oparciu o istniejącą infrastrukturę, z uwzględnieniem chłonności przyrodniczej poszczególnych obszarów.

Zaledwie kilkanaście tygodni temu - 17 stycznia br., Pracownia otrzymała odpowiedź z UMiG Muszyna na wystosowane do niego pismo. Urząd poinformował, że zgodnie z uchwałą z 21.09.2005 r. w sprawie opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, burmistrz został zobowiązany do jego wykonania i podjął prace mające na celu opracowanie projektu planu. Projekt tego planu nie uzyskał pozytywnego uzgodnienia z Popradzkiego Parku Krajobrazowego oraz pozytywnej opinii w sprawie przeznaczenia gruntów leśnych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie. Brak tego uzgodnienia i pozytywnej opinii „uniemożliwia prowadzenie dalszego postępowania, co za tym idzie zakończenie prac nad projektem planu”.

Te decyzje pozwalają patrzeć optymistycznie na najbliższą przyszłość przyrody Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Warto jednak pamiętać o tym, że projekt planu był pozytywnie uzgodniony przez Wojewodę Małopolskiego w zakresie zadań rządowych (postanowienie z 11.05.2006 r.) oraz Małopolski Urząd Wojewódzki - Wydział Środowiska i Rolnictwa, Oddział Zamiejscowy w Nowym Sączu (02.06.2006). Istotne jest również to, że wciąż istnieje wola biznesowych potentatów, by zagospodarować góry na użytek narciarstwa zjazdowego. I należy się spodziewać, że będą dążyć do tego celu konsekwentnie.

Na wysokości zadania stanęły instytucje zajmujące się ochroną przyrody. Jednoznaczne stanowisko w wyżej opisanej sprawie wyrażał zarówno dyrektor Popradzkiego Parku Krajobrazowego czy Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, jak również - oprócz Pracowni - Liga Ochrony Przyrody.

Gdyby projekt „Siedmiu Dolin” został zrealizowany, mógłby stać się swoistym symbolem degradacji obszarów najcenniejszych przyrodniczo, w efekcie realizacji zbędnych, konsumpcyjnych pomysłów wielkich inwestorów. Tak cenna przyroda, unikatowe krajobrazy, jakie posiada Beskid Sądecki, podlegają szerokiej prawnej ochronie, lecz niestety, jak pokazuje doświadczenie, jej zapisy mogą zostać zignorowane na potrzeby stworzenia zaplecza dla rozrywek, których realizacja już od dawna jest możliwa w nieodległych ośrodkach narciarskich.

Wierzymy, że tym razem przyroda nie przegra z zachłannym biznesem.

Grzegorz Bożek